Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 298 | Katowice, czwartek 25 grudnia 1930. | Rok 29

Przyczyny spadku cen zboża.

Codzienną troską każdego rolnika, to niskie ceny płodów rolnych (zboża itp.) tak niskie, że często nie wyrównują kosztów uprawy ziemi i wogóle gospodarki na roli. **Taki stan rzeczy istnieje dziś na całym świecie i jak wszyscy wiedzą spowodowany jest nadprodukcją,** t. j. wytwarzaniem płodów rolnych w większej ilości, niż to dzisiejszy zubożały świat może zużytkować. Szczegółowe powody tej nadprodukcji są jednak bradzo pogmatwane, i wyjaśnienie ich ma dla polityki gospodarczej każdego kraju wielkie znaczenie. Dlatego ciekawem i pożytecznem jest zapoznanie się z poglądem, jaki podaje jeden z dzienników w Argentynie, a więc kraju, który jest ogromnie zainteresowany w sprawie przesilenia rolnego.

Według tego poglądu źródłem obecnego kryzysu rolnego są Stany Zjednoczone. I to z dwóch przyczyn. olbrzymich zbiorów w ciągu lat ostatnich i zwiększonego wywozu maszyn rolniczych, które zmechanizowały rolnictwo całego świata, t. j. w miejsce ludzi i koni wprowadziły maszyny, jak traktory, żniwiarki, kosiarki itp. Urzędowe dane amerykańskie stwierdzają, **iż robotnik rolny w Stanach Zjednoczonych produkuje od dwóch do pięciu razy więcej, niż także sam robotnik w Europie, a to jedynie wskutek zmechanizowania rolnictwa w Stanach.** Tak np. przy kukurydzy rolnik uprawi końmi od 30 do 50 arów, podczas gdy traktorem — 160 do 200. Dlatego też wzrost liczby traktorów w Stanach Zjednoczonych był w ostatnich latach nadzwyczaj szybki i w 1928 roku osiągnął on 850 000 sztuk, t. j. więcej, niż wszystkich samochodów razem we Francji.

Przyczyną mechanizacji rolnictwa Stanów Zjedn. była zbyt wielka różnica między cenami wyrobów rolnych a wyrobów fabrycznych kupowanych przez rolnika. Natomiast bezpośrednim skutkiem mechanizacji rolnictwa amerykańskiego było powiększenie obszaru poszczególnych gospodarstw. Jako przykład posłużyć może pewien obszar na zachodzie Stanów, gdzie ludność spadła z 35 000 do 14 000 w ciągu 15 lat. Nie mniej jednak owe 14 tys. ludzi lepiej uprawiają obecnie obszar ten, niż 35 000 ludzi z przed 15 laty.

Jakież mechanizacja ta miała skutki bezpośrednie? Zazwyczaj zapomina się o jednym, najprostszym. **Zmniejszyła ona na wsi liczbę koni i mułów w ciągu ostatnich lat z 33 miljonów na 19 miljonów.** Ztąd — **nadwyżka produkcji zbóż, przeznaczonych na paszę** i konieczność zmniejszenia powierzchni pod uprawę tych zbóż z 50 miljonów hektarów do połowy. Nadwyżka zbóż pastewnych, niemożliwych do zużycia w gospodarstwie, powoduje sprzedawanie ich w za dużych ilościach — i, rzecz prosta, nową **zniżkę cen.** Jednocześnie mechanizacja rolnictwa spowodowała **emigrację do miast wielkich rzesz robotników rolnych,** których praca na fermach stała się zbędna. Od 1925 roku liczba tych robotników rolnych zmniejszyła się o 25 do 30 procent przedwojennej ich liczby.

Amerykańscy fabrykanci maszyn rolniczych nie zdawali sobie sprawy, iż przez wywóz maszyn zagranicę podkopują możność wywozu amerykańskiego rolnictwa, wzmacniając wszędzie zagranicą produkcję. Ale też rozwój produkcji amerykańskich maszyn rolniczych jest wspaniały. Z ogólnej wartości tej produkcji tak dla Stanów jak na wywóz na początku XX. wieku równej ok. **100 mil. dolarów rocznie,** wzrosła ona do chwili obecnej **siedmiokrotnie.** Wartość wywozu maszyn rolniczych ze Stanów Zjednoczonych wynosiła w 1921 roku 3 mil. dol., a w 1929 roku — powyżej 75 miljonów. Głównymi odbiorcami maszyn tych są: Kanada (17 mil.), Związek sowiecki (12 mil.), Argentyna (9 mil.), Algier i Tunis (2,75 mil.), Niemcy (2 mil.) i Francja (1,17 mil.). Obecny spadek cen zboża zahamował nieco wywóz traktorów amerykańskich do Kanady i Argentyny. Związek sowiecki natomiast, który kupuje zgodnie z „planem“ i niezależnie od konjunktury, zakupił w Stanach Zjednoczonych w pierwszym kwartale r. b. 15 312 traktorów...

Zastanawiając się, pod kątem powyższych uwag, na sprawę przesilenia rolnego, przychodzimy do przekonania, że przedewszystkiem przez porozumienie między krajami rolniczemi, — co zapoczątkował już rząd polski — można uzyskać wyrównanie produkcji rolnej i tem samem złagodzić obecny kryzys.

Głos Litwina za polsko-litewskiem porozumieniem.

Kowno. PAT. Po dłuższej przerwie w „Lietuvus Zinios“ ukazał się drugi z kolei artykuł pióra publicysty litewskiego Petrauskasa. W artykule tym autor usiłuje przekonać społeczeństwo litewskie o korzyściach, jakieby płynęły dla Litwy przez nawiązanie stosunków gospodarczych z Polską. Powołując się na artykuł „Kurjera Wileńskiego“ p. t. „Obroże handlowe polsko-litewskie w świetle statystyki“ i na zawarte w nim dane, Petrauskas oświadcza, że **Litwa przepłaca miljony, sprowadzając towary polskie drogą okrężną,** nic niemal wzamian do Polski nie wywożąc, a wszak mogłaby wywozić poza zbożem i mąką, ryby, tłuszcze, skóry, szmaty, stare żelazo, których Polska dużo importuje. **70% zużywanego na Litwie węgla sprowadza się z Polski drogą okólną,** jednak litewskie ministerstwo komunikacji zrobiło na tem bardzo poważne oszczędności, iłeżby jeszcze oszczędzono, otrzymując węgiel bezpośrednio z Polski? Litewscy ekonomiści powinni obliczyć **ile na ich patrjotyzmie zarabiają Łotwa i Niemcy, a przekonają się, że Litwa wydaje miljony zupełnie niepotrzebnie.** Co zaś do kulturalnej pracy narodowej, to po porozumieniu się z Polską, Litwa znalazłaby się w lepszych warunkach. Każdy krok ku porozumieniu, uczyniony na Litwie, korzystnie wpływa na położenie Litwinów wileńskich, którzy nawet dziękowali autorowi za poruszenie w prasie kwestji rewizji taktyki o odzyskanie Wilna. Należy być objektywnym i rozejrzeć się dokoła. Obawiamy się wpływu polskiej kultury i widzimy, że kultura niemiecka, która ogarnia całą Litwę, jest więcej niebezpieczna, a nawiązanie stosunków z Polską nie oznacza jeszcze, że wyrzekamy się swoich praw do Wilna, kończy swe wywody p. Petrauskas.

Śmierć Bratianu.

Bukareszt. W Mihaesti zmarł nagle b. minister Rumunji i przywódca stronnictwa liberalnego, Vintilla Bratianu. O śmierci jego nadchodzą następujące wiadomości: Po pierwszym ataku apoplektycznym znaleziono Bratianu, leżącego w parku w Minaesti, gdzie ostatnio zamieszkiwał. O godz. 11 wieczorem nastąpił drugi atak, który zakończył się śmiercią. Rano Izba Deputowanych i Senat odbyły specjalne uroczyste posiedzenia, na których przemawiali premjer Mironescu, przewodniczący obu Izb oraz przedstawiciele stronnictwa liberalnego. Król zawiadomiony został o śmierci Bratianu w ciągu nocy. Na stanowisku przywódcy stronnictwa liberałów wybrany będzie były minister spraw zagranicznych Duca. Dzienniki wyrażają opinję, że śmierć Bratianu mieć będzie doniosłe konsekwencje polityczne.

Znalezienie pracy we Francji napotka trudność.

Paryż. PAT. Stała komisja rządowa, badająca sprawy pracy we Francji, wysłuchała szeregu sprawozdań o sytuacji na rynku pracy oraz o funkcjonowaniu organów, opiekujących się siłą roboczą cudzoziemską. Jak wynika z przedstawionych sprawozdań, **położenie obecne doprowadziło do bezrobocia.** Nie jest jednakże tak groźne, jak w większości państw zagranicznych. Niemniej jednak należy na nią zwrócić baczną uwagę władz publicznych. W konsekwencji więc komisja wydała szereg niezbędnych zarządzeń, dotyczących przedewszystkiem **uważnego badania podań o wjazd do Francji robotników cudzoziemskich.** Co się tyczy cudzoziemców, przybywających do Francji bez podania zamiarów szukania pracy lub ukrywających te zamiary, komisja postanowiła, iż przedstawione przez nich później zgłoszenie celem znalezienia dla nich pracy nie będą zasadniczo uwzględniane.

Francuzi starają się o dzierżawę kolei Śląsk—Gdynia.

Warszawa, (Pat.) W Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem wiceministra Czapskiego odbyła się druga z kolei konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider - Creuzot oraz „Banque des Pays du Nord“ w sprawie budowy i eksploatacji magistrali Śląsk—Gdynia. Przedstawiciele francuscy, którzy powrócili właśnie z objazdu magistrali, opuścili po konferencji Warszawę, udając się do Paryża, skąd powrócą niebawem, aby wziąć udział w następnej konferencji w Ministerstwie Komunikacji, wyznaczonej na 3 stycznia.

Grecki minister spraw zagranicznych oczekiwany w Warszawie.

Warszawa. (Pat.) Jak donosi prasa, grecki minister spraw zagranicznych p. Michalo Kopolos oświadczył wobec korespondentów zagranicznych, że premjer grecki Venizelos wyjedzie 26 bm. do Warszawy, dokąd jest zaproszony już oddawna. Następnie p. Venizelos odwiedzi Wiedeń, gdzie zostaną wymienione ratyfikacje paktu przyjaźni i arbitrażowego już podpisanego między Grecją a Austrją. Stamtąd premjer grecki wróci do kraju przez Włochy.

Katastrofa kolejowa pod Częstochową.

Warszawa. (Pat.) Nocy na 20-go bm. na linji Herby — Częstochowa zdarzyła się poważna katastrofa kolejowa. 13 wagonów pociągu towarowego napełnionego węglem eksportowym wykoleiło się na czwartym kilometrze od stacji Częstochowa, gdy pociąg był w pełnym biegu. Ofiarą katastrofy padł hamulcowy Piotr Brymora, zmiażdżony podruzgotanemi ścianami budki hamulcowej. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Częstochowie. Przyczyną wypadku było pęknięcie szyny.

Pogłoski o następcy v. Rauschera.

Berlin. (Pat.) „Berliner Börsen Kurier“ donosi, że następcą po zmarłym pośle niemieckim w Warszawie Ulrichu von Rauscherze ma być mianowany kierownik wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy tajny radca von Moltke, dotychczas jednak nie powzięto ostatecznej decyzji w tej sprawie.

TELEGRAMY.

Państwo watykańskie popiera nauki.

Rzym. (Pat.) „Osservatore Romano" drukuje streszczenie przemówienia Ojca Świętego na otwarciu roku prac Papieskiej Akademji Nauk. Papież stwierdził, że państwo watykańskie czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyczynić się do postępu nauki.

Mobilizacja hitlerowców w okręgu wrocławskim?

Berlin. PAT. „Vorwärts" donosi, że w ostatnich dniach zauważyć się dają w okręgu wrocławskim nowe koncentracje oddziałów szturmowych Hitlera, urządzających nocne ćwiczenia polowe, połączone z strzelaniem. W tej sprawie socjal-demokraci zgłosili interpelację w sejmiku powiatowym wrocławskim. — Landrat o nocnych ćwiczeniach hitlerowców nic nie wie (?!).

Wojna filmowa w Niemczech.

Berlin. W czasie wczorajszego przedstawienia filmu monarchistycznego wytwórni Ufa p. t. „Koncert fletowy" doszło do ponownych prób zakłócenia spokoju ze strony grupy widzów, którzy rzucali cuchnące bomby i wznosili okrzyki protestacyjne. Po przedstawieniu doszło do starć między grupami widzów, przyczem policja interwenjowała, aresztując kilka osób. Na ulicy zebrały się większe tłumy publiczności, które głośno protestowały przeciwko wyświetlaniu filmu. Policja musiała interwenjować oraz rozpraszać demonstrantów, przyczem kilka osób aresztowano.

W Niemczech doszło więc do wojny filmowej. Przeciwko filmowi „Na zachodzie bez zmian" protestowali hitlerowcy i zmusili rząd do zakazania wyświetlania filmu, przeciwko zaś filmowi „Koncert fletowy" protestują republikanie.

Następcą Rykowa — Mołotow.

Moskwa. W życiu politycznem Rosji sowieckiej zachodzi poważna zmiana o tyle, że w miejsce Rykowa wszedł jako przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, Mołotow. Poprzednie miejsce to zajmował „sam" Lenin. Odejście Rykowa wskazuje na zwycięstwo rzeczywistego dyktatora Rosji, Stalina.

Moskwa. (Pat.) W artykule wstępnym, poświęconym nominacji Mołotowa „Izwiestja" piszą, iż nominacja ta zwarantuje całkowicie stosowanie linji polityki partji komunistycznej w codziennej pracy Sowietów oraz nieprzejednaną walkę przeciwko praktykom oportunistycznej prawicy, spotykanym jeszcze obecnie dość często nietylko w Sowietach lokalnych, lecz nawet częściowo w centralnych organach aparatu państwowego.

Wielki lot włoski do Ameryki południowej.

Rzym. PAT. Pomimo niesprzyjających warunków powietrznych włoska wyprawa transatlantycka na samolotach dotarła do Kenitry. Kierownik wyprawy minister Balbo przesłał trzeci swój raport, zawiadamiający premjera Mussoliniego o pomyślnym przelocie drugiego etapu przez wszystkie aparaty z wyjątkiem jednego, który ze względów technicznych pozostał w Alkazarze i przybędzie do Kenitry dnia następnego. — Wzdłuż brzegów afrykańskich lotnicy przebyć mają jeszcze dwa etapy długości 3.000 klm., poczem od Bolamo rozpoczną właściwy lot nad Atlantykiem, stanowiący najtrudniejszy i najdłuższy, obliczony na 18 godzin etap wyprawy. Imprezie ministra Balbo stale towarzyszy entuzjazm społeczeństwa.

*

Kartagina. PAT. Z Los Alcasares donoszą, że dwa hydroplany włoskie, które były zmuszone zatrzymać się tam, odleciały wczoraj o godz. 11.40 do Kenitry. Według radjotelegramu ministra Balbo 10 wodnopłatowców odleciało z Kenitry do Vila Oisneros. W Kenitra pozostały jeszcze dwa aparaty, oczekujące na lotników, którzy byli zmuszeni zatrzymać się w Los Alcasares.

Trafny głos dziennikarza francuskiego.

„Niemcom nie chodzi o mniejszości narodowe, lecz o obalenie traktatów".

Paryż. PAT. W dzienniku „Echo de Paris" drukuje dłuższy artykuł Pertinax o ostatniej nocie niemieckiej do Ligi Narodów w sprawie rzekomego ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce. Autor poddaje analizie wszystkie trzy noty niemieckie i nie znajduje w nich faktycznej podstawy do uzasadnienia skarg niemieckich. Autor zaznacza, że oprócz kwestji faktycznej istnieje jeszcze strona prawna. Oto rozważając sprawę z punktu widzenia traktatów mniejszościowych, należy stwierdzić, że przywileje wyborcze nie znajdują się wśród praw, nadanych mniejszościom przez postanowienia międzynarodowe. Trudno wreszcie wyobrazić sobie Ligę Narodów, gwarantującą szczerość i czystość wyborów nietylko w Polsce, lecz również w Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji, Grecji i innych państwach, jak np. na Węgrzech, gdzie wyborcy głosowali całemi gromadami. Sprawa mniejszości — pisze w zakończeniu p. Pertinax — **stanowi dla Niemców coś w rodzaju muru płaczu w Jerozolimie, nigdy nie będą oni zadowoleni z tego, co będzie jej udzielone, gdyż celem ich nie jest bynajmniej usuwanie jakichkolwiek domniemanych krzywd,** jakich ofiarą są ich współrodacy w państwach, do których obecnie należą, lecz obalenie obecnych traktatów, co jest przedsięwzięciem zupełnie innego rodzaju.

Miljonowe bankructwo banku litewskiego.

Wilno. (Pat.) W prasie litewskiej została zamieszczona wiadomość, iż kowieński sąd okręgowy ogłosił upadłość Banku Związku Gospodarzy. Pasywa Banku przekraczają dwa miljony litów.

Projekt pięciodniowego tygodnia pracy dla urzędników.

Chicago. (Pat.) Senator Walsh z Messachusette, demokrata, wniósł projekt o wprowadzenie do służby rządowej, tytułem próby, na przeciąg jednego roku, pięciodniowego tygodnia pracy. Wniosek przewiduje, że urzędnicy, mimo skrócenia tygodnia, dostawać mają dotychczasową płacę, rząd zaś przyjmie do służby dodatkową ilość nowych urzędników, celem utrzymania na tym samym poziomie, sprawności biur. Projekt zastrzega jednocześnie, że w wypadku tych samych kwalifikacjach pierwszeństwo do służby mają mieć bezrobotni.

Rozwój „Sokoła" w Ameryce.

Pittsburg. (Pat.) Związek Polskich Sokołów w Ameryce przyjęty został do amerykańskiej Amateur Athletic Union, organizacji obejmującej całe St. Zjednoczone.

Obliczenie ilości bezrobotnych w Ameryce.

Waszyngton. (Pat.) Federalne biuro spisu ludności przystąpi do obliczania liczby bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych. Według Prezydenta American Federation of Labor Green'a, liczba bezrobotnych wynosi obecnie 4 800 000, nie wliczając w to ani bezrobotnych rolnych ani pracowników biurowych. Nie jest wykluczone, że ogółem dzisiaj jest w Stanach Zjednoczonych około 7 miljonów bezrobotnych.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Piątek, dnia 26 bm.: „Szwejk" o godz. 15,30.
Piątek dnia 26 bm.: „Noc miłości" o godz 19,30.
Sobota, dnia 27 bm. „Marta" o godz. 15,30.
Sobota, dnia 27 bm. „Manewry jesienne" o godz. 19 30.
Niedziela i Poniedziałek Teatr Polski nieczynny.
Wtorek, dnia 30 bm.: „Grzegorz Dyndała" premjera o godz. 19,30.
Środa, dnia 31 bm.: „Szwejk" o godz. 19,30.
Środa, dnia 31 bm.: „Rewja Sylwestrowa" o godz. 21,00 Sala Powstańców.
Środa, dnia 31 bm.: „Rewja Sylwestrowa" o godz. 23,00 w Teatrze.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 28 bm.: „Marta" o godz. 19 30 — Zabrze.
Niedziela, dnia 28 bm.: „Wesele na G. Śląsku" o godz. 19,30 Dzwonnice.
Poniedziałek, dnia 29 bm.: „Manewry Jasienne" o godz. 19,30 Bielsko.

Sprawa Rodziny Wojskowej w Przemyślu.

Zarząd Naczelny Rodziny Wojskowej przesłał nam następujący komunikat:

Wobec notatek i różnych komentarzy, podawanych w prasie pewnych odłamów politycznych, a dotyczących koła Przemyśl Rodziny Wojskowej, Zarząd Naczelny Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej komunikuje:

W dniu 10 grudnia r. b. odbyło się walne zebranie koła Rodziny Wojskowej Przemyśl w celu wyboru zarządu. Na zebraniu tem przewodniczącą została wybrana p. Biernacka, żona dowódcy 38 p. p. Wobec zrzeczenia się przez p. Biernacką kandydatury, odbyło się drugie zebranie w dniu 16 grudnia, które na stanowisko przewodniczącej powołało p. Dragatową. Równocześnie zarząd naczelny stwierdza, że wiadomości, dotyczące usuwania się członków koła Rodziny Wojskowej Przemyśl od współpracy z p. Biernacką są absolutnie bezpodstawne.

Przewodnicząca zarządu naczelnego Rodziny Wojskowej: (—) Burhardtowa.

Sekretarka (—) Soldenhoffowa.

BRANIBOR.

121) (Ciąg dalszy.)

Coraz częściej traci obłąkaniec rozum, straszy ludzi szalonym wzrokiem i szalonemi czyny, aby znów się obudzić, przyjść do świadomości i jak burza lecieć na nieprzyjacielskie szeregi, utopić swe szaleństwo we wrogiej krwi!...

* * *

Uderzył Niebora na Hawelberg, wziął szturmem twierdzę, wyciął w pień całą załogę. Runęło chłopstwo na pałac biskupi, zburzono domy, wymordowano knechtów, którzy w kościele się modlili, ucieczki i ratunku u świętych ołtarzy szukając. Kościół zrównano z ziemią, w ruinie miasta założono obozowisko, oddziały powstańcze nad Hawelę Niebora zwołuje, wielką wyprawę na Branibor gotując.

* * *

Margraf Dietrich głowę stracił. Codzień i codzień przychodzą do Braniboru gońce, okropne, hiobowe wieści znosząc, o ogólnem powstaniu opowiadając. Codzień przylatuje nowina, że Niebora wojska morduje, że gród za grodem przez pogan zdobyty, że pierzchają pułki przed szalonym Mściwoiem, uciekają przed nim knechty, jako przed wezbraną rzeką człowiek ucieka, nie marząc o sprostaniu strasznemu żywiołowi.

Aby ten pożar stłumić trzeba morza wody... resztka cesarskich żołnierzy nie stłumi dziesiątek tysięcy...

Wysłał margraf posłów do Kolonji i Akwizgranu, do cesarza, do Włoch umyślni posłańce spieszą, o pomoc wołają, o litość żebrzą...

Strach przed wrogiem serce Dietricha trwogą napawa: zgryzota, nieszczęście i hańba, jaka spadła na dom, do rozpaczy go doprowadza. Nitki srebrne ukazały się we włosach, zmarszczkami pokryło się czoło.

Dzień niepewny, w nocy może czerń na Branibor uderzy... gardło w sznur szubienicy wpłotą...

Gorszy od śmierci strach przed jutrem, przed życiem.. I ma margraf także straszne chwile, że wolałby, aby Niebora na Branibor uderzył, wszystko w pień wyciął, jemu zabrał życie, życie, które jest jedną wielką zgryzotą, jednym wielkim ciężarem.

Wróg jednak nie nadchodzi. Spokój koło Braniboru. Pospólstwo licho zbrojne, niekarne; Branibor, twierdza nie do zdobycia: wie o tem Niebora, wie, że jest jeszcze za słaby, aby na stolicę marchji uderzyć.

* * *

Od kilku dni Kunigunda nie może zasnąć w wygodnem, dąbowem krześle choć pije wina rozgrzewające starą krew; nietylko we dnie, ale i w nocy bezsenność ją trapi nieznośna. Zgryzota jak zmora, siadła na piersi okropnym ciężarem, zdaje się wołać na nią: „Chodź już, chodź, dosyć się nażyłaś lepiej ci nie patrzeć na to, co się na świecie dzieje".

Pije Kunigunda czarę wina jedną i drugą, nie senność po trunkach, ale przytomność przychodzi, ta przytomność straszna mówi do niej. „Tam w grobie ciemno, tam duszno będzie w trumnie."

— Czuć nie będę, widzieć nie będę...

Wie o tem Kunigunda, że ona czuć, ani widzieć nie będzie, wie o tem napewno, a przecież wstaje jakaś myśl i powiada:

— Będziesz czuć... Będziesz widzieć, nad tobą straszna warstwa ziemi. Będziesz czuć własną zgniliznę. Straszno będzie w zaduchu trumny.

Zrywa się wtedy dusza kobiety, jakby gdzie lecieć chciała, uciec od śmierci, która idzie nieubłagana. Leci ta myśl o śmierci... Jest ona jako barwny motyl, którego wywołała z poczwarki ułuda ciepła marcowego słonka. leci w świat, wiatr chłodny nim rzuca, kwiatów kwiad szuka, jak dusza ludzka rozwiązania zagadki szuka. Leci motyl przez roztajałą grudę, zeschłe trawy i nagie badyle jeno na świecie; marnieje zmęczona dusza i motyl marnie ginie Kwiatu niema i końca trudu spracowana myśl nie ma. I nigdy mieć nie będzie.

Bo marcowe słońce na żart śwladomość dało... na żart motyla do bytu zwabiło...

Nieszczęście nigdy samo nie przychodzi; nic dziwnego, że strach przed śmiercią codzień nasuwający się na oczy, przyszedł wraz ze zgryzotą, jaką jej sprawiła Adelajda.

Ze zgryzotą okropną patrzy na ukochaną dawniej synowicę, łzy jej, nie litość, lecz złość w sędziwej niewieście budzą. Nie może patrzeć na dziewoję, ucieka od niej, codzień, czasem kilka razy na dzień ucieka do Dietricha i pyta się:

— Nie wrócił Wilhelm?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Czwartek
25
grudnia

Narodzenie Chrystusa Pana

Wschód Zachód
S ł o ń c a o godzinie 7,47; o godz. 15,29.
K s i ę ż y c a o godz. 11,02; o godz. 9,05.

— Poczta w okresie świątecznym. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie w sprawie urzędowania poczty w święta Bożego Narodzenia. Rozporządzenie przewiduje, że w wigilję świąt dnia 24 bm. urzędy czynne będą tylko do godziny 17. O ile ruch w urzędach będzie niewielki, kierownicy są uprawnieni do stopniowego zamykania okienek już od godziny 13. Doręczenie przesyłek listowych odbędzie się dwukrotnie. Protestowanie weksli i doręczenie przesyłek pośpiesznych odbywać się będzie normalnie. Dnia 25. bm. urzędy nie będą czynne, jak również w piątek, dnia 26 bm. w drugi dzień świąt, co jest inowacją, gdyż ministerstwo stwierdziło, że zazwyczaj w drugi dzień świąt ruch na poczcie jest minimalny. W urzędach ustawione będą jednak tego dnia dyżury. Przesyłki pośpieszne zostaną doręczone, również wydawane będą gazety zgłaszającym się po nie abonentom.

— Ograniczenie obiegu 10-złotówek. Warszawska dyrekcja poczt i telegrafów wydała podwładnym swym polecenie, aby wypłat dokonywano, natomiast aby unikano wypłat banknotami 10-złotowemi. Chodzi tu o zwiększenie obrotów srebrnemi 5-złotówkami. 10-złotówki należy wydawać tylko na wyraźne życzenie publiczności w możliwie najmniejszej ilości. Również Bank Polski ograniczył używanie banknotów 10-złotowych do wypłat.

— Liczba stuletnich ludzi w Polsce. Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ludności polskiej według wieku. Z danych tych wynika, że na ogólną liczbę około 31 miljonów ludności (według stanu z roku 1929) naliczono w Polsce 284 starców stuletnich i powyżej stu lat. Ludzi w wieku 90—100 lat mamy 5.738, w wieku zaś od 80—90 lat — 107,517.

— Automatyczna sygnalizacja na przejazdach kolejowych. W dyrekcji kolejowej warszawskiej, poznańskiej, gdańskiej i katowickiej są obecnie dokonywane próby zastosowania na przejazdach kolejowych automatycznej sygnalizacji świetlnej dla samochodów i pojazdów konnych. Na przejazdach ustawiono silne reflektory, które przy zetknięciu się kół lokomotywy z szynami zapalają się, rzucając silne światło na kilkadziesiąt metrów. Kilkakrotnie już na różnych konferencjach kolejowych międzynarodowych omawiano sprawę zabezpieczenia przejazdów zapomocą sygnalizacji optycznej, gdyż dotychczasowe zamknięcie przejazdów nie dają całkowitego zabezpieczenia i często są niszczone.

— Wstrzymanie ruchu towarowego na kolejach. Ministerstwo komunikacji zarządziło wstrzymanie ruchu pociągów towarowych w okresie świąt od godz. 18 dnia 24 bm. do godz. 6 dnia 26 bm., z wyjątkiem pociągów, przewożących pilne transporty wojskowe z ludźmi, ładunki, ulegające szybkiemu psuciu oraz żywy inwentarz. Przedsięwzięte będą środki w celu zabezpieczenia od kradzieży pociągów, zatrzymanych w drodze na czas przerwy ruchu.

Województwo śląskie.

*** Dyrekcja Policji w Katowicach** podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 19 grudnia 1930 zakazane jest strzelanie w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, w szczególności w wigilję oraz w noc sylwestrową, zarówno z broni palnej jak i za pomocą straszaków oraz petard i żabek, sporządzonych z cali chloricum, lub innych materjałów wybuchowych.

Aptekom, składom aptecznym i innym sklepom zakazana jest sprzedaż bez recept lekarskich materjałów wybuchowych, jak: cali chloricum, sól Bertholeta, oraz wyrobów przygotowanych z tych materjałów. Winni przekroczenia tego rozporządzenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

*** Ostatnie dni wystawy Styków.** Zbiorowa wystawa dzieł Jana oraz synów Tadeusza i Adama Styków urządzona w połączonych salach reprezentacyjnych Sejmu i Województwa Śląskiego zwinięta będzie nieodwołalnie dnia 1 stycznia, gdyż już w dniu 6 stycznia nastąpi otwarcie tejże w Krakowie. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 7 wieczorem.

*** Plaga przemytnicza na Górnym Śląsku.** W okresie przedświątecznym zwiększył się ogromnie na granicy polsko-niemieckiej przemyt różnych towarów z Niemiec. Najwięcej przemycane są owoce południowe, zabawki i tytoń. Wiele z tych towarów zdołano przemytnikom odebrać. Skonfiskowany w listopadzie br. przemytnikom towar na Śląsku przedstawia wartość 115 tysięcy złotych. Ogółem aresztowano 190 osób z towarem a 75 za nielegalne przekroczenie granicy. W czasie obławy jeden z przemytników niejaki Siemiocha z pow. częstochowskiego został zabity, 6-ciu zaś zostało rannych.

Z Katowickiego

Gwiazdka dla dzieci.

Katowice. Komitet rodzicielski Polskiej Szkoły Wydziałowej w Katowicach urządził dnia 20 bm. dla 123 dzieci w obecności reprezentantów duchowieństwa, województwa i magistratu uroczystą gwiazdkę. Kolendy odegrane przez orkiestrę policyjną i odśpiewane przez chóry szkolne, deklamacje dziatwy szkolnej oraz przemówienie ks. katech. Krzoski spowodowały bardzo miły nastrój gwiazdkowy.

Nietrzeźwy szofer.

Nowa Wieś w Katowickiem. Na szosie Nowa Wieś - Bielszowice samochód półciężarowy najechał na furmankę Cyszowa Wilhelma z Pawłowa. Winę w wypadku ponosi szofer, gdyż był pijany i jechał nieprzepisowo. Podobny wypadek zdarzył się w Piaśnikach na ul. Król. Huckiej, gdzie samochód ciężarowy najechał na furmankę Gajdy Piotra z Lipin, przyczem został okaleczony koń oraz uwoza złamany dyszel. Winę w wypadku ponosi także szofer z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Z Król. Huty

Świętówki w hucie „Królewskiej".

Król. Huta. W poniedziałek, 22 grudnia br. zastawione zostały wszystkie niemal oddziały w hucie „Królewskiej". Aż do 6 stycznia 1931 roku zarządzono świętówki dla całej załogi.

Nieszczęśliwy wypadek.

Król. Huta. Czterdziestoletni robotnik Bartnicki Konstantyn położył się w swym mieszkaniu na sienniku koło rozpalonego pieca. Nagle wypadł z pieca zarżący się węgiel i zapalił słomę. B. odniósł ciężkie poparzenia nóg i musiano go odstawić do lecznicy.

Przeniesienie w stan spoczynku.

Król. Huta. Ministerstwo spraw wojskowych przeniosło proboszcza parafji wojskowej w Król. Hucie ks. dr. Karola Milika w stan spoczynku. Przeniesienie nastąpiło na własne jego życzenie.

Tragiczny koniec bójki między ojcem a synem.

Król. Huta. Pomiędzy Münzerem Alojzem a jego 19-letnim synem Jerzym, zamieszkałymi przy ul. Szkolnej, wywiązała się gwałtowna sprzeczka, która zamieniła się wkrótce w bójkę. M. rzekomo rzucił się na syna z brzytwą. W obronie własnego życia syn chwycił ojca za głowę i przekręcił ją tak silnie, że złamał mu kark. Münzer zmarł na miejscu. Zwłoki obłożono aresztem aż do wyjaśnienia sprawy, zaś sprawcę osadzono w areszcie.

Kradzież furmanki.

Król. Huta. Jan Niezmalski z Będzina pozostawił swą furmankę bez dozoru na ulicy Karola Miarki w Król. Hucie. Gdy wrócił, stwierdził ku swemu przerażeniu, że furmanka wraz z końmi znikła. O kradzieży powiadomił policję, sam zaś pojechał do domu koleją i niemało się zdziwił, gdy zastał w stajni swe konie. Widocznie, zniecierpliwione długim postojem na ulicy, same udały się w drogę do domu.

Kradzież z włamaniem.

Król. Huta. Pod koniec zeszłego tygodnia włamali się złodzieje do składu Abrahama Gryca, przy ul. Kościelnej i skradli wielką ilość obuwia ogólnej wartości 1200 zł.

Samobójstwo.

Król. Huta. Mieszkańcom pewnego domu przy ul. Ligoty Górniczej w Król. Hucie podpadło, że jeden z lokatorów, niejaki Eryk D., nie opuszczał od kilku dni swego mieszkania. Zawiadomiono o tem policję, która przemocą otwarła drzwi. Obok łóżka na ziemi znaleziono D. bez życia. Badanie lekarskie wykazało, że D. popełnił samobójstwo przez otrucie. Jak dochodzenia wykazały, przyczyną samobójstwa była nędza, w jaką denat popadł z powodu choroby jego żony, która od dłuższego czasu przebywa w szpitalu jako umysłowo chora.

Z Świętochłowickiego

Z urzędu stanu cywilnego.

Świętochłowice. W miejscowym urzędzie stanu cywilnego zanotowano w ubiegł. miesiącu 22 urodzeń, 15 zgonów i 18 ślubów małżeńskich.

Ofiara własnej lekkomyślności.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Na tutejszym dworcu kolejowym została przejechana przez pociąg 19-letnia Anna Łapokówna z Brzozowic. Wyskakując z będącego już w ruchu pociągu Ł. wpadła pod pociąg i doznała złamania obu nóg. Wskutek własnej lekkomyślności zostanie kaleką na całe życie. Łapokówna znajduje się w szpitalu w Szarleju.

Zastrzelony na ulicy.

Zgoda w Świętochłowickiem. W restauracji Zielińskiego w Zgodzie przy ul. Kolonja Hugona doszło do sprzeczki pomiędzy dwoma grupami osobników ze Zgody, która zamieniła się w końcu w bójkę. Za jednym z uciekających a mianowicie Józefem Hillerem ze Zgody, Izydor Świętek również ze Zgody strzelił z rewolweru, kładąc go na miejscu trupem. Izydora Świętka przytrzymano.

Pożar.

Dąbrówka W. w Świętochłowickiem. Od iskier, wypadających z pieca, zapaliła się podłoga w mieszkaniu Rakowiera Mieczysława, zam. przy ul. Siemianowickiej 2. Zniszczeniu uległy sprzęty domowe. Pożar został ugaszony przez sąsiadów. Wypadku w ludziach nie było.

Z Pszczyńskiego

Przytrzymanie.

Mikołów w Pszczyńskiem. Kondzielnik Brunon oraz Walter Józef z Mikołowa zostali przytrzymani za kradzież drobiu. Dotychczas zdołano im udowodnić 10 kradzieży, dokonanych w Mikołowie Czy „pracowali" także poza Mikołowem, wykaże śledztwo.

Nagła śmierć.

Bojszowy Nowe w Pszczyńskiem. Nagłą śmiercią zmarł 80-letni rolnik Świerkot Maciej z Bojszów Nowych. Razem ze swym synem Tomaszem jechał furmanką do sądu powiat. w Pszczynie w sprawie przetargu gospodarstwa rolnego jego zięcia Grabowskiego. W drodze zaskoczyła go śmierć. Przywołany na miejsce lekarz nie mógł ustalić przyczyny śmierci i zwłoki polecił odstawić do szpitala Joanitów w Pszczynie, gdzie mają być krajane.

Z Rybnickiego

Pożar.

Rybnik. W posiadłości Zimonia przy ul. Polnej wybuchł w tych dniach pożar. Ogień powstał w piwnicy, gdzie mieszkała pewna 80-letnia staruszka. Straż pożarna wydobyła nieprzytomną staruszkę z płonącego mieszkania, poczem ugasiła ogień.

Samochód w płomieniach.

Ochojec w Rybnickiem. Na szosie pomiędzy Ochojcem a Wilczą zapalił się samochód ciężarowy, którym kierował sam właściciel Grychnik Antoni z Pszowa. Grychnik wyskoczył z płonącego samochodu, przyczem odniósł lekkie o-

Jak Niemcy tępią polskość.

W ostatnich czasach władze niemieckie przeprowadzają systematyczną zmianę nazw miejscowości o brzmieniu polskiem, lub też nazw, które przypominają cokolwiek polskość. Zmiany takie przeprowadzane są w Prusiech Wschodnich oraz na całem pograniczu wschodniem Rzeszy, a przedewszystkiem na Górnym i Dolnym Śląsku niemieckim.

I tak zmieniono w Prusiech Wschodnich w powiecie oleckim m. in.: miasto Margrabowa na Treuburg, wieś Gmychen na Reuss, Puchewken na Wiesenfelde, w pow. Euckim: Przypiorken na Wachteldorf, Orzechowen na Nussberg, Szczeczynowen na Steinberg, Skrzypken na Geygenau, Pissanitzen na Eberfelde, Przykopken na Birkenwalden, Krolowolla na Königswalde, Pientken na Blumenthal, Jeziorowsken na Seedorf, Panistruga na Herrnbach, Dombrowsken na Eichensee, Przytullen na Seefrieden, Schikorren na Willheim, Piasken na Kleinerauschen, Gorczitzen na Leumenrede. Marczinowen na Martinshöhe, Burnien połączony z gminą Krzysewen na Kreutzmorn, Alt-Czymochen na Finsterwalde, Czernien na Dornenthal, w powiecie olsztyńskim Łapką na Petztendorf, Pokrzywen na Amborg, Krzywinki na Kriewen, Bałamutowo na Fechren i t. d.

W powiecie szczecińskim Rudziska na Ruden, w pow. leckim Marczyna na Martinshegen, Mrówken na Nauford, Kleinkonopken na Waldfliess, Wierczeyken na Gregerswalde, Jeziorken na Preussenberg, Slaboven na Langewiese i t. d.

Podobnie zmieniono nazwy we wszystkich powiatach Prus Wschodnich, jak również w powiatach nadgranicznych pruskiego Pomorza.

Na pograniczu m. in. w powiecie złotowskim zmienono nazwę wsi Delnick na Martinburg, Zakrzewo na Buschdorf, na G. Śląsku niemieckim n. p. Hindenburg, któremu władze plebiscytowe przywróciły ponownie nazwę Zabrze, natychmiast po rozgraniczeniu Śląska nadano nazwę Hindenburg.

W powiecie raciborskim w czerwcu bież. roku zmienio nnazwę wsi Ganiowitz i Gregorsowitz (Ganiowice i Grzegorzowice) na wspólną nazwę Gregorsdorf.

Na Dolnym Śląsku przeprowadzono bardzo wiele podobnych zmian i m. in. n. p. zmieniono nazwy w powiecie namysłowskim Brzezinki na Schindlersfelde, w pow. nowotarskim Polnisch Baudis na Baudis, Polnisch Schweinitz na Schweinitz, w pow. oławskim Polnisch Breile na Breile, Polnisch Stein na Oderstein.

kaleczenie głowy. Samochód wpadł do rowu przydrożnego i spalił się. Szkoda wynosi około 3000 złotych.

Ofiara ślizgawicy.

Paruszowiec w Rybnickiem. Kurzeja Teodor, zamieszkały na kolonji Piaski, upadł wskutek gołoledzi tak nieszczęśliwie, że złomał prawą nogę. Rannego przewieziono do szpitala św. Juljusza w Rybniku. Po opatrzeniu mu nogi, odstawiono go do domu.

Z Tarnogórskiego

Zaludnienie powiatu tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. Z końcem listopada powiat tarnogórski liczył 64799 mieszkańców. Z tego przypada na Miasteczko 2520, Bobrowniki 1898, Boruszowiec 783, Brynicę 526, Jędrysek 1131, Kozłową Górę 2006, Lasowice 2238, Mikołeska 221, Nakło 2827, Opatowice 778, Orzech 1423, Piaseczna 2584, Pniowiec 1094, Piekary Rudne 1692, Radzionków 15.253, Repty Stare 803, Repty Nowe 1626, Rybna 1703, Sowice 1190, Sucha Góra 1924, Świerklaniec 3457, Tarnowskie Góry miasto 14.556, Tarnowice Stare 1259, Truszczyce 205, Żyglin 685, a Żyglinek 417 mieszkańców.

Nieszczęśliwy wypadek.

Szarlociniec w Tarnogórskiem. Godny pożałowania wypadek zdarzył się w pewnej rodzinie w Szarlocińcu. W czasie, gdy matka zajęta była ubieraniem dzieci jedno z nich ściągnęło z pieca garnek z gotującemi się ziemniakami. Biedactwo odniosło ciężkie poparzenia na głowie i piersiach, które spowodowały jego śmierć. Winę ponoszą rodzice, za co będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Z Lublinieckiego

Zasoby straży pożarnych w powiecie lublinieckim.

Lubliniec. Stan zasobów istniejących na terenie powiatu straży pożarnych jest nienajgorszy. Tak samo co do karności nie ustępują innym strażom pożarnym. Dzięki ciągłej gotowości straży nie było w ciągu ostatnich lat pożarów masowych, chociaż ogień dość często powstawał. Na 41605 mieszkańców powiat ma 24 straże pożarne, które liczą ogółem 274 członków czynnych. Jedna straż obsługuje teren 24 klm kwadr. a jeden strażak przypada na 68 mieszkańców. Straże posiadają: 1 sikawkę motorową, 36 ręcznych czterokołowych, 6 przenośnych, 2 drabiny mechaniczne, 2 rekwizytowe, 6 beczkowozów, 2576 metrów węży, jeden aparat tlenowy, 26 remiz, 2 wspinalnie oraz 148 hydrantów.

Wypadek podczas polowania.

Pawonków w Lublinieckiem. Podczas polowania w majątku von Thaera w Pawonkowie został postrzelony w stopę prawej nogi inspektor Karol Grzegorczyk z Pawonkowa. Zranił go Otton Thiel z Lublińca, który strzelał do zajęcy. Rannego odstawiono do szpitala Seltona w Lublińcu, któremu lekarz wydobył z nogi śrut. Według orzeczenia lekarza rana nie jest groźną.

Samobójstwo.

Dębowa Góra w Lublinieckiem. W ostatnich dniach popełniła samobójstwo przez utopienie się w studni zamężna Brolowa Franciszka. Według zeznania jej męża, samobójczyni cierpiała na nieuleczalną chorobę i to ją popchnęło do tego kroku.

Aresztowanie bandyty.

Droniowiczki w Lublinieckiem. Dyla Maciej, zamieszkały w Lublincu został przytrzymany za napad rabunkowy, dokonany na Franciszka Hojnisza z Droniowiczek.

Z Cieszyńskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Strumień w Bielskiem. Niejaki Karol Rychlik ze Strumienia wystrzelił z rewolweru do ptaka tak nieostrożnie, że kula ugodziła 9-letniego Edwarda Kincla, znajdującego się w odległości około 150 m. Kula przebiła Kinclowi prawą pierś i utkwiła w klatce piersiowej. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Odwdzięczył się kolei.

Cieszyn. Włóczęga Piotr Juskiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania, nocujący w wagonie kolejowym II klasy na dworcu kolejowym w Cieszynie, podarł dwie firanki płócienne z okien, któremi poobwijał sobie nogi oraz uszkodził pluszowe siedzenie i oparcie. Wyrządzona szkoda wynosi około 150 zł. Juskiewicza przytrzymano i osadzono w więzieniu.

Dynamit w rękach dziecka.

Zarzecze w Bielskiem. Onegdaj jakaś zbrodnicza ręka podrzuciła pod płot szkolny kilka kapsli z lontem, używanych do wybuchu przy kamieniołamach i w kopalniach. Jedno z dzieci najmłodszych znalazło „kawałek drutu białego“ — jak mówiło — i przyniósłszy do domu, bawiło się nim, klepiąc po nim młotkiem na podłodze betonowej. W tej chwili nastąpił wybuch, który na szczęście poszarpał tylko chłopcu lewą rękę, zdarłszy mu trochę ciała i skórę, a rękę tylko poranił Ciekawą rzeczą, kto i w jakim celu podrzucił zbrodnicze narzędzie właśnie pod płotem szkolnym.

Ze Śląska Opolskiego.

W dniu 17 grudnia odbył się **w Opolu** doroczny sejmik Związku spółdzielni śląskich, na który przybyły delegacje wszystkich polskich spółdzielni z całych Niemiec. Po mszy św. rozpoczęły się obrady w salce Domu Polskiego. Obradom przewodniczył prezes rady nadzorczej Związku, ks. dr. Domański z Zakrzewa. Sejmik wybrał nowy zarząd i nową radę nadzorczą. Do zarządu weszli następujący delegaci spółek śląskich pp. dyrektorzy Spychalski, Marquardt i Malczewski, do rady nadzorczej ks. dr. Domański (Pogranicze), p. Donimirski (Powiśle), dyrektor Nawrocki (Śląsk), prezes Baczewski (Berlin) i kierownik Affa (Śląsk).

Z Bytomskiego.

Do urzędu pocztowego w **Bobrku** usiłowali włamać się złodzieje. Wybili dziurę w murze, przez którą dostali się do piwnicy, później przez podłogę pragnęli przebić się do głównych biur. Włamywacze nie dopięli jednak celu, widocznie zostali spłoszeni, gdyż zbiegli, pozostawiając dużo narzędzi.

*

Niejaka Ulmanowa w **Rokitnicy** chowała 800 marek w banknotach pięćdziesięcio markowych w bieliźniarce. O przechowywaniu pieniędzy u siebie w mieszkaniu dowiedział się złodziej, który skorzystał z nieobecności właścicielki i całe 800 marek skradł.

*

Na początku listopada miało miasto **Bytom** 97.081, a 1 grudnia 97.207 mieszkańców.

*

Na kopalni „Prusy“ w **Miechowicach** było w tym roku 82 górników, którzy przepracowali na kopalni 25 lat bez przerwy. W ubiegły czwartek odbyła się w kantynie skromna uroczystość gwiazdkowa. Każdy z jubilatów otrzymał pamiątkowy zegarek srebrny i na dzieciątko stosowny datek pieniężny. Z okazji uroczystości przemówił nowy kierownik kopalni, dyrektor Machens.

SPORT

Komunikat Komisji Puharowej „Juvelia - Cup“.

W myśl decyzji komisji z dnia 22. 12. 1930 r. ustalono początek dalszych rozgrywek na godzinę 13 (trzynastą).

Terminy dogrywek przerwanych zawodów z dnia 23. 11. ustalono na dzień 4. 1. 31: **06 Mysłowice — Naprzód Lipiny** dogrywka 25 min. przy stanie 1:1.

6. 1 31: **06 Katowice — Policyjny K. S.** dogrywka 33 min. przy stanie **1:0 dla** Pol. K., przyczem w myśl regulaminu obowiązuje odszkodowanie 50% z całego dochodu.

Dalsze terminy po ustalonych zmianach przedstawiają się następująco:

25. 12. 1930: Śląsk — Ż. K. S.
26. 12. 1930: Ruch — Śląsk
07 Siemianowice — Chorzow
Naprzód — Kolejowe P. W.
28. 12. 1930: Śląsk — 06 Mysłowice
Ruch — Policyjny.
4. 1. 1931: Ruch — Kolejowe P. W.
Policyjny — 07 Siemianowice
i dogrywka 06 Mysłowice — Naprzód (25 min. przy stanie 1:1).
6. 1. 1931: 07 Siemianowice — Ż. K. S.
06 Katowice — Policyjny (dogrywka 33 min. przy stanie 1:0 dla Policyjnego).
11. 1. 1931. Policyjny — Kolejowe P. W.
07 Siemianowice — 06 Katowice.

Postanowiono na ważniejsze zawody wysłać z łona komisji oficjalnych obserwatorów i mianowicie Ruch — Śląsk p. Dyrdę, zaś na zawody Śląsk — 06 Mysłowice p. Sichera.

W sprawie weryfikacji zawodów 06 Katowice — Śląsk, postanowiono celem dalszego rozpatrzenia tej sprawy zawezwać na następne posiedzenie komisji przedstawiciela K. S. Śląsk, na dzień 2 1. 1931 w restauracji II kl. na dworcu w Wielkich Hajdukach.

Za zgodność:
(—) **Dyrda**, prezes. (—) **Sicher**, sekretarz.

Sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach Zawody świąteczne.

Dnia 27 grudnia br. o godz. 20: „Slavia“ — team „A“.

Dnia 27 grudnia br. o godz. 21,30: W. E V. — team „B“.

Dnia 28 grudnia br. o godz. 12: W. E. V. — team „A“.

Dnia 28 grudnia br. o godz. 13,30: „Slavia“ — team „B“.

Dnia 29 grudnia br. o godz. 20: W. E. V. — „Slavia“.

Dnia 29 grudnia br. o godz. 21,30: team „A“ — team „B“.

Ceny miejsc: Krzesła 5 zł. Trybuny 3 zł. Miejsce stojące środkowe 2 zł. Miejsce stojące boczne 1 zł., Przedsprzedaż biletów wstępu firma „Sport“ Katowice, ul. 3-go Maja.

Teatr.

„Noc miłości“
operetka — mozaika Walentinowa.

Ostatnia premjera Teatru Polskiego w Katowicach, „Noc miłości“ należy do przedstawień, które się mile raz słucha, które jednak nie pozostawiają u widza trwalszego wrażenia nie wnoszą bowiem — jak to bywa z przebojami operetkowymi — nowych piosnek, czy miłych aryj — (o treści milczę), wplecenie dawnych znanych i innych oper i operetek, arji do obecnej operetki i parafrazowanie tekstu czyni czasem wrażenie humorystyczne, w ogólności zaś, przy scenicznych skłonnościach takich sił jak p. Karasianka i p. Domosławski — robi wrażenie miłej łobuzerji. Nie bardzo to teatralne, ale publiczności podobało się.

Pp. Chodakowska, Kuźmierczykoówna, Mazanek, Kopciuszewski, Stępniowski, Petecki oraz Korabianka, Domosławski, Jastrzębski z zespołu operowego i operetkowego jak również pp. Soboltówna i Wojnar z baletu łożyli sumienne wysiłki, by rzadko w teatrach spotykana „mozaika“ przecież powodzenie zdobyła.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 23 grudnia 1930 r.

Dolar amerykański 8,89 zł. Funt szterlingów angielskich 43,22 zł. 100 franków francuskich 35,97 zł. 100 szylingów austrjackich 125,34 zł. 100 koron czeskich 26,41 zł. 100 lir włoskich 46,62 zł. 100 franków szwajcarskich 172,92 zł. 100 guldenów holenderskich 358,46 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 23 grudnia 1930 r.

Żyto 18,00—18,50. Pszenica 22,50—24,00. Jęczmień przemiałowy 20,00—21,50. Jęczmień browarowy 25,00—27,00. Owies 19,25—20,50. Mąka żytnia 65 proc. 30,75. Mąka pszenna 65 proc. 42,75—45,75. Otręby żytnie 11,25—12,25. Otręby pszenne 12,50—13,50. Otręby pszenne grube 14,50—15,50. Rzepak 41,00—43,00. Groch Wiktorja 28,00—33,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Warszawie
w dniu 23 grudnia 1930 r.

Żyto 18,75—19,25. Pszenica 26,75—27,75. Mąka żytnia 35—36. Mąka pszenna wyborowa 50—60. Mąka pszenna luksusowa 60—70. Osucie rżane 11,25—12,25. Osucie pszenne średnie 14—15. Osucie pszenne szale 16—17. Makuch lniany 30—31. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Nadesłane.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice ul. Batorego nr 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Program radjowy.

Czwartek, 25 grudnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10,15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Piekarach Wielkich. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 15,20 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Betleem radjowe“ z Krakowa. 16,00 Polska muzyka taneczna z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. 19,15 Audycja zbiorowa stacyj polskich. 22,00 Koncert z płyt gramofonowych

Warszawa, fala 1411,7 m.: 10,15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 15,20 Słuchowisko dla dzieci. 20,00 Audycja zbiorowa ze wszystkich stacyj polskich. 22,30 Muzyka z płyt gramofonowych.

Kraków, fala 312,8 m.: 10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 15,20 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. 16,00 Transmisja muzyki z Katowic. 17,00 Muzyka taneczna. 19,15 Audycja zbiorowa ze wszystkich stacyj polskich. 22,00 Muzyka z płyt gramofonowych.

Poznań, fala 334,8 m.: 9,00 Koncert orkiestry klubu mandolinistów. 9,30 Wiadomości z całego świata. 10,15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej 15,20 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. 16,00 Muzyka z Katowic. 17,00 Muzyka z Krakowa. 19,15 Słuchowisko jasełkowe „Gdy się Chrystus rodzi“. 20,00 Audycja zbiorowa ze wszystkich stacyj polskich. 22,45 Muzyka taneczna.

* * *

Piątek, 26 grudnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10,15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Poranek z Filharmonji warszawskiej. 14,00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Bóg się rodzi“. 14,20 Muzyka z Warszawy. 14,30 Odczyt rolniczy: „Pszczoła na wywczasach“. 14,50 Muzyka z Warszawy. 15,00 Odczyt rolniczy: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“. 15,20 Gawęda żołnierska 16,00 Muzyka z Warszawy. 16,25 Słuchowisko dla dzieci z Poznania. 17,00 Odczyt: „O polskim stylu“ z Wilna. 17,15 Opowiastki dla dzieci starszych. 17,30 Intermezzo muzyczne. 17,40 Koncert z Warszawy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Intermezzo muzyczne. 19,30 Audycja literacka z Warszawy. 20,00 Pogadanka muzyczna z Warszawy 20,15 Koncert wieczorny z Warszawy. Po koncercie komunikat meteorologiczny, komunikaty sportowe oraz nadprogram (do godz. 23,00). 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m.: 10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12,10 Poranek z Filharmonji warszawskiej. 14,00 „Czy sztuczne nawożenia się opłacą“. 14,20 Muzyka. 14,30 „Pszczoła na wywczasach“ 14,50 Muzyka. 14,50 „Co słychać i o czem wiedzieć trzeba.“ 15,20 Gawęda żołnierska. 16,00 Muzyka. 16,25 Słuchowisko dla dzieci z Poznania 17,00 „O polskim stylu.“ 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,25 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne.“ 17,40 Koncert muzyki lekkiej. 19,30 Audycja literacka z Warszawy. 20,15 Koncert popularny.

Poznań, fala 334,8 m.: 9,30 Wiadomości z całego świata. 10,15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej 12,10 Poranek z Filharmonji warszawskiej. 16,25 Słuchowisko dla dzieci 17,15 Koncert świąteczny. 19,00 Rzeczy ciekawe. 19,40 Kolendy. 20,15 Koncert z Filharmonji warszawskiej. 22,45 Muzyka taneczna.

* * *

Sobota, 27 grudnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,50 Dr. Kazimierz Załuski: „Rozkosz i męka narciarskiego zjazdu“. 16,10 Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 17,15 Odczyt: „Pochwała współczesności“. 17,45 Słuchowisko dla dzieci starszych. 18,15 Koncert dla młodzieży z Warszawy. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Dr. Wiktor Ormicki: „Co Polska daje Śląskowi“. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20,00 Feljeton p. t. „Biały sezon myśliwski“. 20,15 Odczyt: „Pierwszy sejm w dobie powstania listopadowego“ 20,30 Muzyka lekka. 22,00 Feljeton p. t. „Cud prawdy i prawda cudu“ z Warszawy. 22,15 Utwory Chopina z Warszawy. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m.: 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50 „O rozkoszy i męce narciarskiego zjazdu“. 16,45 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17,15 „Pochwała spółdzielczości“. 17,45 Program dla dzieci. 19,10 Odczyt dla rolników. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 Feljeton p. t „Biały sezon myśliwski“. 20,15 „Pierwszy sejm w dobie powstania listopadowego“. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 Feljeton p. t. „Cud prawdy i prawda cudu“. 22,15 Muzyka. 23,00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 312,8 m.: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50 Odczyt z Katowic. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 Odczyt ze Lwowa. 17,45 do 20,00 Transmisja z Warszawy. 20,15 Przegląd polityki zagranicznej. 20,30—23,00 Transmisja z Warszawy. 24,00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 334,8 m.: 7,00 Gimnastyka poranna. 7,15 Wiadomości z całego świata. 13,05 Koncert gramofonowy. 17,10 do 18,00 Odczyty. 18,00 Akademja z okazji 12-letniej rocznicy powstania listopadowego. 19,15 Utwory Chopina i Paderewskiego. 20,30 Koncert z Warszawy. 22,30 Muzyka taneczna.

Postępy w dziedzinie medycyny w roku bieżącym.

Postępy w rozmaitych dziedzinach wiedzy i nauki były i w tym roku tak różnorodne, że — niezależnie od tego cośmy sporadycznie na tych szpaltach stale referowali — uważamy za rzecz konieczną dać jeszcze zestawienie ogólne. Wtedy bowiem dopiero mieć będziemy przybliżony do rzeczywistości obraz tego postępu.

Oczywiście, trzeba będzie referat ten rozbić na szereg odrębnych artykułów i omówić specjalnie różne gałęzie wiedzy. Jest to sprawa trudna i wymagająca dużej znajomości wiedzy specjalnej, dlatego rozpoczynamy zadanie swoje już dzisiaj a, skończymy nie prędko.

Jakie są postępy roku 1930 w dziedziedzinie walki z chorobami?

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że w walce z chorobami zajęła Polska w roku ubiegłym naprawdę zaszczytne miejsce.

Profesor uniw. lwoskiego dr. R. Weigl przedstawił Akademji Umiejętności w Krakowie wyniki swych niemal 20-letnich badań nad zarazkiem tyfusu plamistego. Profesor Weigl wykrył zarazek tyfusu plamistego i zdołał sporządzić szczepionkę zabezpieczającą przeciw tyfusowi. Praca to była bardzo ciężka i niebezpieczna i, chociaż trwała tak długo, zapisujemy ją na dobro roku bieżącego, gdyż dopiero teraz została oficjalnie opublikowana.

Profesor Hirszfeld z Warszawy ogłosił znowuż, że opracował specjalną nową metodę — służącą do wczesnego wykrywania raka w organiźmie ludzkim. Narazie metodą ta jest w próbach kontrolnych. Jeżeli rezultaty potwierdzą zapowiedzi oznaczać to będzie, że nauka i wiedza lekarska zdobyła znowu bardzo poważną broń w walce z rakiem. Wczesne bowiem rozpoznawanie choroby tej może być niesłychanie pożyteczne w dalszej walce z nią.

Zarówno wyniki prac prof. Weigla jak i prof. Hirszfelda stały się zagranicą tematem wielkiego zainteresowania.

Poza tem, Polska przeprowadziła w roku bieżącym masowe szczepienie młodzieży szkolnej tak zwaną anatoksyną, w myśl zleceń Sekcji Hygieny przy Lidze Narodów, w zakresie zwalczania dyfterii. W ten zaś sposób nietylko poszliśmy z postępem ale, jako jedni z pierwszych, gorąco poparliśmy odpowiednią akcję Ligi Narodów.

Poza tem należy zanotować w dziedzinie medycyny i higjeny społecznej takie oto ważniejsze wypadki.

W Instytucie Kocha w Berlinie wykrył dr. Lewinthal zarazek przesączalny choroby papuziej, która grasowała z końcem roku ubiegłego w formie epidemicznej w kilku większych miastach Niemiec.

Profesor uniw. Jellinek we Wiedniu skonstruował przyrząd umożliwiający słyszenie głosów, szmerów i dźwięków przy pomocy przyłożenia drutów do ucha względnie, pobudzenia nerwu słuchowego z pominięciem ucha środkowego i wewnętrznego. Niedaleki jest więc czas, gdy można będzie usuwać częściowo głuchotę.

Profesor dr. Heine ogłasza, że stosuje zamiast dotychczasowych okularów specjalne szkła wkładając je na gałkę oczną, pod powiekę. Podobno, szkła takie są znacznie lepsze aniżeli okulary i... dla otoczenia, niewidoczne.

Dr. Nicolle wykrył szczepionkę przeciwko straszliwej dżumie. Jest to owoc wieloletniej pracy autora w Instytucie Pasteura w Tunisie.

Szczególnie dużo było w roku bieżącym odkryć i pomysłów w dziedzinie medycyny seksualnej.

Ile znich wytrzyma kontrolne próby okaże przyszłość. Narazie, notujemy najważniejsze.

Profesor Unterberger twierdzi, że udało mu się wykryć zasady dowolnego wyboru płci.

Znakomity uczony Polak, Kazimierz Funk (odkrywca witaminów) zdołał wyodrębnić z moczu męski hormon seksualny.

Profesor Haberlandt miał wyodrębnić specjalną jakąś substancję wywołującą bezpłodność u zwierzat. Substancja ta (nazywa się infecundina), będzie stosowana na ludziach.

Oczywiście, drugo i trzeciorzędnych pomysłów w dziedzinie hygieny i lecznictwa nie wymieniamy, gdyż nie mogłyby one zainteresować laików, a dla fachowców, przynosi relacje o nich prasa fachowa.

W każdym razie, nawet ten niepełny wykaz dowodzi, że ludzie powojenni, współcześni, idą niestrudzenie naprzód — z myślą o ludzkości.

Powódź w Berlinie.



W Berlinie w centrum miasta na ul. Poczdamskiej pękła jedna z głównych rur wodociągowych, zalewając część ulicy wodą. Woda przedarłszy się przez bruk drewniany, trysnęła wielka fontanna, tworząc wokół istną powódź. Komunikacja została zahamowana na przeciąg kilku dni. Wezwane na ratunek pogotowie wodne i straż ogniowa przystąpiły do przerwania dalszego dopływu wody. W szybkiem tempie ulica została do tego stopnia podmyta, że powstały na dwa metry głębokie leje.

Aby umożliwić przywrócenie normalnej komunikacji musiano przystąpić do budowy tymczasowego pomostu. Obrazek przedstawia miejsce katastrofy.

Siła woli a zdrowie.

Jan Finot w ciekawym studium psychologicznem udowodnia, że życie ludzkie można przedłużyć silną wolą.

Jeżeli uprzytomniemy sobie, że stan duszy ma wpływ niezaprzeczony na stan ciała, to zrozumiemy, że przyroda dała nam środek niezawodny do zapewnienia sobie, szczęścia ziemskiego. Odpowiednie zastosowanie sił naszych duchowych może okazać wpływ wielki i nieraz decydujący na przedłużenie naszego życia.

W pewnym wieku tracimy wiarę w życie, tracimy wiarę w siły nasze, zatruwamy się myślą o bliskości śmierci i w rezultacie siły żywotne organizmu opuszczają zgnębionych przedwcześnie.

Przestajemy pracować, przestajemy zajmować się gorliwie naszemi sprawami pod pozorem ciężaru lat, który jakoby barki nasze przygniata, przywykamy do życia bezczynnego i siedzącego, a stąd otwieramy przystęp wszelkim chorobom do krwi, stężałej wskutek lenistwa, oraz do tkanek, niedostatecznie odnawianych.

W rezultacie przedwczesna starość i koniec przedwczesny pod wpływem szkodliwej autosugestji.

Spróbujmy — mówi pan Finot — za pomocą autosugestji żyć, a nie umierać. Przejmijmy się myślą możliwości osiągnięcia stu lat i więcej. Pamiętajmy, słowa, które wyrzekł Goethe: „Człowiek może rozkazać przyrodzie, aby usunęła z jego „ja" wszelkie pierwiastki obce wywołujące cierpienia.

W sześćdziesiątym roku życia a czasem i wcześniej rozpoczynamy zażywać spoczynku, zaniedbujemy zajęć i rozrywek, usuwamy się od życia, i życie w następstwie, usuwa się od nas. A przecież fizjologja udowadnia nam, iż organizm i wówczas jeszcze może spełniać funkcje życiowe, jak dawniej, i jeżeli jakakolwiek funkcja organizmu zawodzi, to przyczyna tego leży w nieodpowiednim sposobie życia.

Starość jest to chwila w życiu ludzkiem w której organizm zużył się do tego stopnia, że dosięga granicy, wyznaczonej mu przez przyrodę, a ta granica, leży istotnie o wiele dalej, niż my wyobrażamy to sobie, bo aż w 100 latach.

Należy zwrócić uwagę i na to, że śmierć, skutkiem zapalenia płuc, chorób sercowych i apopleksji nie następuje po roku 60 tak często, jak sądzą powszechnie, co jest dowodem, że narządy oddychania, obiegu krwi i trawienia, działają dobrze i po 60 roku życia i nie ma powodu, aby źle działały.

Złe działanie w żadnym razie nie jest rezultatem starości, lecz przyczyn przypadkowych. Jeżeli zatem narządami naszymi szafujemy rozumnie to możemy używalność ich utrzymać przez sto lat i dłużej. Należy tylko prawdę powyższą wrazić sobie w umysł dość wcześnie i chcieć żyć, nie poddając się życiowemu lenistwu.

Lot 12 hydroplanów włoskich do Brazylji rozpoczął się.





Dwanaście hydroplanów włoskich rozpoczęło lot z Orbetello do Brazylji. Lot ten ma się odbyć w sześciu etapach i trwać ma dłuższy czas. Hydroplany lecą pod dowództwem włoskiego ministra lotnictwa generała Balbo.

Ryciny przedstawiają: Załogę hydroplanów (na lewo). W środku minister Balbo (×) przed startem.

W środku: Mussolini żegna lotników.

Do wszystkich członków Generalnej Federacji Pracy na Śląsku!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Śląski Wydział Okręgowy i Zarządy wszystkich Federacyj przesyłają wszystkim członkom naszym najserdeczniejsze życzenia pomyślności zarówno w ich życiu osobistem, jak i w pracy społecznej i narodowej.

Jednocześnie Śląski Wydział Okręgowy informuje wszystkich członków, iż najbliższy styczniowy numer naszego pisma związkowego „Syndykalista" ukaże się, nie jak dotychczas 1-go stycznia, lecz 14 stycznia 1931 r., następny z kolei numer „Syndykalisty" za miesiąc luty ukaże się normalnie na dzień 1 lutego 1931 roku.

Śląski Wydział Okręgowy G. F. P.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na I. kwartał 1931 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę jak listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety nasze.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Odrocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	1931 I. kwartał	9.00	1.08	10.08

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

__________ dnia __________

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślazak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc styczeń 1931 r.	3.00	0.36	3.36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

__________ dnia __________